

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/jerzy-popieluszko/87037,Zycie-za-prawde-Abp-Ignacy-Tokarczuk-o-bl-ks-Jerzym-Popieluszce.html>



Fot. z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Życie za prawdę. Abp Ignacy Tokarczuk o bł. ks. Jerzym Popiełuszce

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARIUSZ KRZYSZTOFIŃSKI 19.10.2021

„Przekonałem się, że to idealista – w najlepszym znaczeniu tego słowa, odznaczający się stanowczością i hartem ducha” – mówił o ks. Jerzym metropolita przemyski. W trudnych chwilach podtrzymywał go na duchu.

Później zaś bronił pamięci o nim.

Spośród biskupów polskich pełniących posługę duszpasterską w okresie PRL najbardziej zdecydowaną i jednoznaczną postawę wobec komunizmu zajmował Ignacy Tokarczuk, ordynariusz diecezji przemyskiej w latach 1965-1993.

„[Ks. Popiełuszko] prosił o ocenę, czy jego postępowanie, jego nauczanie jest zgodne z Ewangelią czy nie. Chciał, żebym to potwierdził, bo z jednej strony zarzuty stawia mu SB, kilka razy już go przesłuchiwali i szantażowali, a z drugiej strony prymas Glemp i sekretarz Episkopatu bp Bronisław Dąbrowski też uważali, że on szuka samego siebie, rozgłosu itd.”.

Biskup antykomunista

Kapłan ten, urodzony 1 lutego 1918 r. w Łubiankach Wyższych koło Zbaraża w rodzinie chłopskiej, wyniósł z domu głęboką religijność, prostotę życia codziennego, szacunek dla pracy, jak również przekonanie – ugruntowane poprzez własne przeżycia z czasu okupacji sowieckiej Lwowa (1939-1941 i po 1944 r.) oraz prowadzone studia – że niemożliwe jest pogodzenie komunizmu i chrześcijaństwa. Według niego komunizm był ułudą, systemem, który odbiera człowiekowi wszelką podmiotowość, niczego w zamian nie oferując. W jego rozumieniu dzieła Karola Marksa i Fryderyka Engelsa były zaprzeczeniem Ewangelii.

Tokarczuk, obejmując w grudniu 1965 r. urząd biskupa przemyskiego, był kapłanem o dużym doświadczeniu duszpasterskim i znacznych zdolnościach organizacyjnych. Charakteryzowała go także gotowość służenia Kościołowi w każdych warunkach i sytuacji. Cechami nowo mianowanego biskupa były też: radykalizm społeczny i ewangeliczny, bezkompromisowość, hart ducha, umiłowanie prawdy.



Uroczystość przekazania cudownego obrazu Matki Bożej Rudeckiej wspólnocie parafialnej z Jasienia k. Ustrzyk Dolnych, 7 lipca 1968. Duchowni idący w kierunku ołtarza polowego zainstalowanego obok kościoła parafialnego w Jasieniu. Pierwszy od lewej biskup tarnowski Jerzy Ablewicz, na drugim planie błogosławiący wiernych kardynał metropolita krakowski Karol Wojtyła, z prawej strony bp Ignacy Tokarczuk. Fot. z zasobu IPN

U progu posługi biskupiej Tokarczuk za swoje zadania uznawał: uczyć i przypominać o Bogu, głosić prawdę. Wypełniając w tym duchu swoje posłannictwo, bardzo szybko został uznany przez władze PRL za „zdecydowanego przeciwnika ustroju socjalistycznego”. Postawa ordynariusza, podjęty przez niego program budownictwa sakralnego oraz głoszone kazania, w których piętnował poczynania komunistów, sprawiły, że był przez nich poczytywany za niereformowalnego przeciwnika, którego należało zneutralizować lub zniszczyć.

Kontestując komunistyczną rzeczywistość, panujące w niej zakłamanie, bp Tokarczuk wychodził z założenia, że jego obowiązkiem jest też budzenie mocą własnego przykładu i zaangażowania odwagi u ludzi, przełamywanie wszechobecnej wówczas bariery strachu. Według pasterza przemyskiego rolą Kościoła było głoszenie Ewangelii i pozostawanie w opozycji moralnej wobec komunizmu. Naród powinien podążać za tym głosem, odrzucając ateizm i kłamliwą propagandę materialistyczną.

Ponadto bp Tokarczuk stał się jednym z największych orędowników środowisk opozycyjnych w kraju. Służył im, zależnie od potrzeby i możliwości, pomocą duchową i materialną.

„Napisałem do niego [ks. Boguckiego] list o tym, że ks. Popiełuszko czuł, że był atakowany z dwóch stron: z jednej strony przez komunę, a z drugiej strony przez posądzenie, że kieruje się swoimi ambicjami, pychą, zarozumiałością, i dlatego ze mną się spotykał i radził. [...] Ten list znalazł się w Kurii Warszawskiej. Potem go wydrukowano nawet. [...] z wyjątkiem tego zdania..., że był atakowany z dwóch stron, że nie było zrozumienia jego postawy. Kuria Warszawska to zdanie wykreśliła”.

W okresie stanu wojennego wsparcie dla ludzi „Solidarności” ze strony duchowieństwa diecezji przemyskiej oraz bp. Tokarczuka przybrało charakter działań charytatywnych i duszpasterskich (choć nie można zapominać o tym, że na terenie diecezji ukrywano działaczy „Solidarności” poszukiwanych przez Służbę Bezpieczeństwa, przechowywano materiały służące do druku wydawnictw opozycyjnych, ukrywano środki finansowe należące do „Solidarności”). Jak można sądzić, działania te odbywały się za wiedzą – i aprobatą – bp. Tokarczuka.

Poza osobami świeckimi wsparcia i rady szukali u pasterza przemyskiego – członka Rady Głównej Episkopatu Polski – także kapłani pochodzący z innych diecezji, zaangażowani w działalność opozycyjną. Ksiądz Stanisław Krzywiński, prawa ręka arcybiskupa w kontaktach z „Solidarnością”, po latach przyznawał, że

„nie było tygodnia, aby do biskupa Tokarczuka nie przyjeżdżali kapłani z innych diecezji w poszukiwaniu wsparcia i rady w związku z ich działalnością na rzecz opozycji demokratycznej”¹.

Wizyty takie przebiegały bardzo dyskretnie z co najmniej dwóch powodów. Jednym były obawy przed mackami SB. Drugim – konieczność zachowania zasad hierarchii kościelnej, wzmocniana pragnieniem niezadrażniania stosunków wewnątrz Episkopatu Polski.



Uroczystości religijne w Miejscu Piastowym (koło Krosna) w 50. rocznicę zatwierdzenia Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła, 10 września 1972. Duchowieństwo podczas Mszy świętej odprawionej przed budynkiem Sanktuarium św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym. Od lewej: biskup przemyski Ignacy Tokarczuk, Prymas kard. Stefan Wyszyński, biskup pomocniczy przemyski Bolesław Taborski. Fot. z zasobu IPN



Ksiądz Jerzy Popiełuszko, obok

ks. Teofil Bogucki. 1982 - 1984.

Fot. z zasobu IPN

Jak ojciec z synem

Jednym z kapłanów, którzy zwrócili się o radę do bp. Tokarczuka, był bł. ks. Jerzy Popiełuszko, wówczas wikariusz parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu. Tak po latach, wiosną 2011 r., opisywał abp Tokarczuk swoje spotkania z ks. Popiełuszką²:

„W 1981 r. podczas strajku studentów Wyższej Oficerskiej Szkoły Pożarnictwa na warszawskim Żoliborzu ks. Popiełuszko odprawiał dla nich Msze św. Człowiek, który się wtedy z nim spotykał, wspominał, że ks. Popiełuszko mówił do niego na mój temat, że ma do mnie zaufanie i że szkoda, że nie ma mnie w Warszawie itd.

[...] kiedy była Konferencja Episkopatu, miałem kwaterę u sióstr niedaleko centrum Warszawy – sługi Jezusa, zgromadzenie bezhabitowe, założone przez o. Honorata Koźmińskiego. [...] Któregoś dnia przyjechał do mnie ks. Popiełuszko, a z nim starsza pani, która była w służbie wojskowej za granicą i wróciła do kraju. Ona trafnie oceniała sytuację i starała się nim opiekować, jeździć z nim, żeby czuł się bezpieczniejszy. On wtedy przyszedł do mnie i przedstawił swoje rozterki. O jedno prosił – o ocenę, czy jego postępowanie, jego nauczanie jest zgodne z Ewangelią czy nie. Chciał, żebym to potwierdził, bo z jednej strony zarzuty stawia mu SB, kilka razy już go przesłuchiwali i szantażowali, a z drugiej strony prymas [Józef] Glemp i sekretarz Episkopatu bp Bronisław Dąbrowski też uważali, że on szuka samego siebie, rozgłosu itd. I też jakoś na niego naciskali, żeby tego wszystkiego unikał, nie mieszał się do tego. Ks[iądz] Popiełuszko prosił, żebym ja to ocenił, przedstawił mi całe swoje nauczanie, teksty. Czytając, rozmawiając – zresztą miałem już wiadomości o nim z boku – przekonałem się, że to idealista – w najlepszym znaczeniu tego słowa, człowiek, który jako kleryk w wojsku był prześladowany, ale wykazał stanowczość i hart ducha. Utwierdziłem go, że linia posługi duszpasterskiej, którą obrał, jest zgodna z nauką Kościoła i potrzebami ojczyzny, że jego postępowanie jest słuszne, że nie ma racji ani SB, które mu zarzuca podburzanie obywateli, ani ludzie Kościoła, którzy posądzają go o osobiste ambicje”.

Do drugiego spotkania ks. Jerzego z abp. Tokarczukiem doszło w Krynicy:

„Byłem wtedy – wspominał po latach ten drugi – na urlopie w pensjonacie ss. Elżbietanek. One przyjmowały dużo gości z zagranicy, Polaków z Ameryki itd.

Wraz ze swoim kapelanem, księdzem sekretarzem, tam jeździliśmy. I ks. Popiełuszko też tam przyjechał, i drugi raz radził się mnie. Radził się, a ja go w tym wszystkim, co robił, utwierdziłem. On mi wtedy podarował, ponieważ miał kontakt z hutnikami huty «Warszawa», figurkę marszałka Józefa Piłsudskiego. Taki był, że co otrzymał, to rozdzielał – i ofiarował mi to jako znak wdzięczności za to, że ja z nim rozmawiałem, że mu poradziłem, że go utwierdziłem w jego wyborach. I to był mój mały wkład w jego dzieło”.



Zdjęcie figurki Józefa Piłsudskiego ofiarowanej przez ks. Jerzego Popiełuskę bp. Ignacemu Tokarczukowi; obecnie w posiadaniu rodziny hierarchy.

Fot. ze zbiorów Autora

Potwierdza to kard. Stanisław Dziwisz:

„Podczas jednego ze spotkań [abp Tokarczuk] powiedział mi, że z prośbą o radę przybył do niego ks. Jerzy Popiełuszko, którego utwierdził w przekonaniu, iż postępuje zgodnie z nauką Chrystusa. Był dla ks.

Popiełuszki jak ojciec duchowy. To były ciężkie czasy, gdy korespondencja i telefony były kontrolowane”³.

Ordynariusz przemyski zachęcał opozycjonistów, by korzystali z doświadczeń, zapału i posługi duszpasterskiej księdza Jerzego. Skorzystały m.in. Mistrzejowice, w których proboszczem był ks. Kazimierz Jancarz. Również zorganizowanie I Pielgrzymki Świata Ludzi Pracy przez ks. Popiełuskę było możliwe dzięki dyskretnemu wsparciu bp. Tokarczuka i abp. Henryka Gulbinowicza⁴.



**Uroczyste poświęcenie sztandaru
NSZZ „Solidarność” WSK PZL
Rzeszów podczas Mszy świętej
celebrowanej pod
przewodnictwem bp Ignacego
Tokarczuka na stadionie ZKS Stal
Rzeszów, 20 września 1981. Fot.
z zasobu IPN (zbiór Zbigniewa
Czertwana)**

„Męczeństwo za wiarę”

W październiku 1984 r. ksiądz Jerzy został porwany przez funkcjonariuszy SB i zamordowany. Biskup Tokarczuk za słuszne i konieczne uznał zwrócić się do ks. Teofila Boguckiego, proboszcza parafii św. Stanisława Kostki.

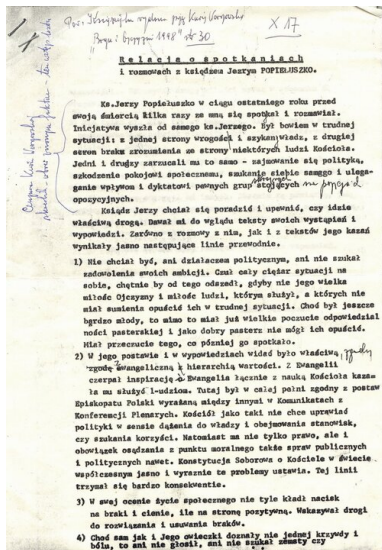
„Napisałem do niego list o tym - tłumaczył po latach - że ks. Popiełuszko czuł, że był atakowany z dwóch stron: z jednej strony przez komunę, a z drugiej strony przez posądzanie, że kieruje się swoimi ambicjami, pychą, zarozumiałością, i dlatego ze mną się spotykał i radził. Ja wysłuchałem wszystkiego i swoje spostrzeżenia o ks. Popiełuszce, o jego nauczaniu, o jego postawie, o zachowaniu, o wszystkich jego nadziejach, to wszystko opisałem w tym liście i wysłałem do ks. Boguckiego. Ten list znalazł się w Kurii Warszawskiej. Potem go wydrukowano nawet. Była jakaś rocznica śmierci, wydrukowano taką broszurę - z wyjątkiem tego zdania mego listu, że był atakowany z dwóch stron, że nie było zrozumienia jego postawy. Kuria Warszawska to zdanie wykreśliła. Resztę, cały tekst mojej opinii o nim, zostawili”.

List ten odegrał ważną rolę w trakcie procesu beatyfikacyjnego ks. Popiełuszki, gdyż jak mówił abp Tokarczuk:

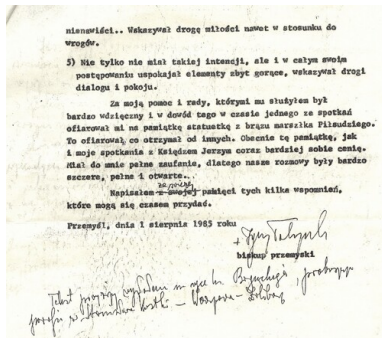
„Chodziło teraz o moment jego śmierci, z jakich motywów poniósł śmierć, to męczeństwo okrutne. Co nim kierowało? Jakie były racje? I wtedy mój list wysłany do ks. Teofila Boguckiego się przydał”.

Wspomniana korespondencja posłużyła do oceny motywacji przyświecającej ks. Jerzemu. Według abp. Tokarczuka „to było męczeństwo za wiarę, męczeństwo za prawdę”. Podczas zaś samego procesu beatyfikacyjnego

„stwierdzono, że ks. Popiełuszko poniósł męczeńską śmierć, kierując się motywami wiary, prawdy, wierności Ewangelii. Przyjął zasadę: zło zwyciężać dobrem i głosić Ewangelię niezależnie od okoliczności. Niczego więcej nie chciał - tylko głosić prawdę i dobro, i za to oddał swoje życie”.



Fotokopia listu bp. Ignacego Tokarczuka do ks. Teofila Boguckiego z 1 sierpnia 1985 r. zawierającego...



...relację z jego spotkań z ks. Jerzym

W trakcie toruńskiego procesu zabójców ks. Popiełuszki jeden z nich, kpt. SB Grzegorz Piotrowski, zaatakował bp. Tokarczuka, powtarzając fałszywe oskarżenia o jego współpracy z Niemcami w okresie pracy duszpasterskiej w parafii Złotniki. Informację tę wielokrotnie podawały ówczesne reżimowe media. W obronie przemyskiego biskupa wystąpili duchowni pochodzący z archidiecezji lwowskiej, mieszkańcy Złotnik, wierni

diecezji przemyskiej i Episkopat Polski.

„Warunkiem podstawowym u bp. Tokarczuka – oceniał abp Tadeusz Gościowski, metropolita gdański i członek Rady Głównej Episkopatu Polski – była prawość postawy moralnej. Taki był abp Tokarczuk i taki był ks. Jerzy Popiełuszko. Wobec obydwu komuniści byli bezsilni. Arcybiskup Tokarczuk był więc prawy, wymagający i tym samym niełatwy w kontaktach. Jego bezkompromisowość sprawiała, że nie miał za wielu przyjaciół”⁵.

Jeszcze przed upadkiem komunizmu odsłonięto na Podkarpaciu dwie tablice pamiątkowe poświęcone ks. Popiełuszce. Pierwszą wmurowano przy krzyżu koło kościoła Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli w nocy z 30 na 31 sierpnia 1985 r. Drugą – w ścianie kościoła św. Stanisława Męczennika w Jaśle 10 maja 1987 r.



Wierni uczestniczący we Mszy św. za Ojczyznę (w dłoniach zebranych znajdują się krzyże, uwagę zwracają palce ich dłoni ułożone w literę „V”). Fotografia wykonana prawdopodobnie w trakcie obserwacji operacyjnych Mszy św. za Ojczyznę, celebrowanych przez ks. Jerzego Popiełuszkę w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie. Fot. z zasobu IPN



Pogrzeb księdza Jerzego Popiełuszko na dziedzińcu kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie, 3 listopada 1984. Tłum osób z uniesionymi w geście zwycięstwa rękami przed kościołem pw. św. Stanisława Kostki. Fot. z zasobu IPN

Arcybiskup Tokarczuk cieszył się później, że miał

„w swoim życiu możliwość poznać takie znane osobistości, teraz już z tamtego świata”,

z którymi utrzymywał

„kontakty umysłowe, duchowe. Jedną z takich osób był właśnie ks. Jerzy Popiełuszko”.



**Jerzy Popiełuszko, polski ksiądz,
męczennik, błogosławiony
Kościoła. Fot. z zasobu IPN**

Tekst pochodzi z numeru 10/2019 „Biuletynu IPN”

¹ Relacja ustna ks. Stanisława Krzywińskiego, 5 X 2015 r.

² Tu i dalej: *Nie można zdradzić Ewangelii. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarcukiem*, rozmawiał, wstępem i przypisami opatrzył M. Krzysztofiński, Rzeszów - Kraków 2013, s. 100-104.

³ Relacja kard. Stanisława Dziwisza, Kraków 10 IX 2014 r., [w:] *Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów - Lwów 2016, s. 114.

⁴ Relacja Jacka Smagowicza, Kraków, 10 IX 2014 r., [w:] *Non omnis moriar...*, s. 333-335.

⁵ Relacja abp. Tadeusza Gocłowskiego, Gdańsk, 14 IV 2014 r., [w:] *Non omnis moriar...*, s. 157.